

Spada powierzchnię lasów tropikalnych dorzecza Kongo

7 lutego 2014

Lasy tropikalne w dorzeczu Konga, to drugi po Amazonii region planety, który jest nazywany płucami Ziemi. Niestety, ze względu na wylesianie, działalność człowieka może spowodować na ten region poważne kłopoty. Żyją tam tysiące gatunków roślin, ptaków czy ssaków a znajdująca się tam roślinność wchłania jedną czwartą emitowanego na naszej planecie dwutlenku węgla.

Ten ogromny zielony obszar zajmuje aż 2 mln kilometrów kwadratowych. Ten las tropikalny znajduje się na terytorium Kamerunu, Republiki Środkowoafrykańskiej, Demokratycznej Republiki Kongo, Gabonu, Gwinei Równikowej i Republiki Kongo.

Według Centrum Badawczego Komisji Europejskiej, w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku w Kotlinie Konga ubywało do trzech tysięcy metrów kwadratowych lasu rocznie. Okazuje się, że w pierwszej dekadzie XXI wieku, tempo wylesiania spadło do dwóch tysięcy metrów kwadratowych co roku. To wyhamowanie ma związek z tym, że gospodarki państw w tym regionie zaczęły polegać raczej na sprzedaży ropy naftowej oraz górnictwie niż na rolnictwie. Dzięki temu wyrąb lasu zwolnił.

Mimo tego ekolodzy twierdzą, że wylesianie, że nadal jest to niebezpieczne tempo i utrzymanie wylesiania na tym poziomie może się wiązać z surowymi konsekwencjami dla gospodarki i ekosystemów w regionie, a to może prowadzić do poważnych zmian klimatycznych. Niewątpliwie wylesianie prowadzi do tego, że mniejsza ilość dwutlenku węgla jest absorbowana przez roślinność. Poza tym eksperci wskazują, że w najbliższej przyszłości oczekuje się, zmniejszenia ilości opadów w dorzeczu Kongo, a to może być przyczyną kłopotów dla

zamieszkujących ten wspaniały region gatunków.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)